

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z przesyłką pocztową 4.— zł. z odnośnikiem do domu 5.— zł. dla odbierających pismo na miejscu 4.50 zł. — Cena pojedynczego numeru 20 groszy. — Gazeta ukazuje się codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku działania siły wyższej, lub innych czynników administracyjnych pismo nie jest zobowiązane do przesyłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczone.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 53, TELEFON 22-45. Godziny przyjęć Redakcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12 ej do godz. 13-ej. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rekopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

**CENY OGŁOSZEŃ:** według cennika Nr 1: Za wiersz milimetrový w szpacji ogłoszeniowej 24 gr. Drobne ogłoszenia za słowo 24 gr. Wyraz ponad 15 liter licza się podwójnie. Nagłówek (dużym drukiem, natywny dwa) 40 gr. za wyraz. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia, omieszczone w miejscu specjalnie wskazanym — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne techniczne trudności, 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 18-ta po południu. Konta bankowe: Pocztowe Konto Czek. Warszawa Nr 654, Emisjonsbank, Oddział w Częstochowie, K. E. O. w Częstochowie.

Nr 73

Częstochowa, piątek 28 marca 1941 r.

Rok III (XXXVI)

## Dokonano wielkiej pracy w kraju

### Sesja rządu Generalnego Gubernatorstwa — Reorganizacja administracji — Uporządkowanie finansów państwowych — Na każdym kroku daje się zauważyć postęp

#### Matsuoka będzie przyjęty przez Ojca Świętego Koła watykańskie potwierdzają tę wiadomość

Telefonem od własnego korespondenta.

**Citta del Vaticano, 27 marca.** — Koła watykańskie potwierdziły w ubiegłym poniedziałek wiadomość o wizycie, jaką japoński minister spraw zagranicznych Matsuoka ma złożyć Ojcu św. Piusowi XII. Termin audiencji nie został jeszcze dokładnie określony, niemniej jednak odbędzie się ona w dniach 30 lub 31 marca.

#### Oredzie de Valery do Ameryki

##### „Decydujące powody neutralności Irlandii“

**Dublin, 27 marca.** — „Nienaturalne oddzielenie 6-ciu naszych hrabstw od reszty Irlandii stanowi jeden z najbardziej decydujących powodów, dla których Irlandia zachowuje neutralność“ — oświadczył de Valera w oredziu, wyśtosowanym do Ameryki z okazji dnia św. Patryka. „Kraj tak mały, jak nasz, który przez całą wieki stawiał opór próbom wchłonięcia przez Imperium i który pragnie zachować swoją odrębność narodową, nie ma innej drogi w obecnej wojnie, jak tylko drogę neutralności. Żadna inna droga nie byłaby w stanie zapewnić nam niezbędnej jednności i zabezpieczyć narodowi irlandzkiemu możliwości zbiorowego wysiłku.“

De Valera podkreślił z naciskiem, że przeważająca większość narodu irlandzkiego życzy sobie pokoju. Odzyskanie niepodległości kosztowało nas wiekiem wysiłki, nie dziwnego więc, że jesteśmy zdecydowani nie narażać się na jej utracenie.

#### Marszałek Graziani ustąpił

Następcą jego został generał Italo Garibaldi

**Rzym, 27 marca.** — Marszałek Graziani ustąpił na własne życzenie ze swego stanowiska szefa sztabu generalnego armii lądowej, jak również gubernatora Libii i naczelnego dowódcy włoskich sił zbrojnych w Afryce Północnej. Jego następcą na stanowisku szefa sztabu generalnego armii lądowej został mianowany dotychczasowy sekretarz stanu generał Mario Roatta, zaś następcą na obu stanowiskach w Libii generał Italo Garibaldi.

**Rzym, 27 marca.** — Generał Italo Garibaldi, nowomianowany generalny gubernator Libii i naczelny dowódca włoskich sił zbrojnych w Afryce Północnej jest jednym z najzdolniejszych oficerów włoskich sił zbrojnych. Po wojnie światowej, w czasie której dowodził on pułkiem, wyróżnił się jako szef delegacji włoskiej dla wzmocnienia granic wschodnich i w związku z tym został mianowany generalnym brygady. Od r. 1933 do 1936, kierował on akademią wojskową w Modenie, a następnie w stopniu generała dywizji brał udział w kampanii abisyńskiej. Posunięty do stopnia generała armii, został powołany na stanowisko szefa sztabu generalnego gubernatora Trypolitani.

**Kraków, 27 marca.** — Pod przewodnictwem Generalnego Gubernatora, Ministra Rzeszy dr Franka, odbyło się ostatnio posiedzenie rządu Generalnego Gubernatorstwa, w którym poza najwyższymi przedstawicielami władz Generalnego Gubernatorstwa wzięli udział również szefowie czterech okręgów. Generalny Gubernator złożył swoim współpracownikom — jak donosi „Krakauer Zeitung“ — podziękowanie za ofiarną pracę dla dobra i odbudowę zniszczonego w roku 1939 przez działania wojenne obszaru. Z dłuższych wywodów Generalnego Gubernatora i szczegółowych sprawozdań, złożonych mu przez członków Rządu Generalnego Gubernatorstwa wynika, że wydanie nowego rozporządzenia dotyczącego reorganizacji administracji w Generalnym Gubernatorstwie stworzyło kamień węgielny pod budowę idealnej formy zwartej i jednolitej administracji tego tak wielkiego obszaru. Pomimo pewnych początkowych trudności, wzorowa gospodarka finansowa doprowadziła do doskonałego uporządkowania finansów państwowych. Zwyczajny budżet Generalnego Gubernatorstwa zamyka się dochodami w sumie 974 milionów złotych, wobec około 1.004 milionów złotych wydatków, co oznacza bardzo nieznaczny deficyt, wynoszący 30 milionów złotych. Bilans budżetu nadzwyczajnego zamyka się kwotą 278 milionów złotych. Fakt ten uważać należy za niezwykle korzystny przede wszystkim ze względu na ogólną sytuację w Generalnym Gubernatorstwie, gdzie trzeba było dokonywać generalnej odbudowy na skutek błędów dawniejszych i konieczności przywrócenia terenów spustoszonych działaniami wojennymi z powrotem do kwitującego stanu. Należy się spodziewać, że w miarę ożywiania się życia gospodarczego, w niedługim czasie stan finansów państwowych w dalszym ciągu znacznie się poprawi. We wszystkich dziedzinach daje się zauważyć zdrową i korzystnie zapowiadają-

szą się na przyszłość poprawa. Już dzisiaj na kolejach i poczcie można było przystąpić do planowego wiązania do służby personelu polskiego, zapinając mu równocześnie widoki normalnego awansu, a w najbliższym czasie przeprowadzona będzie akcja ustawowa w sprawie zaopatrzeń emerytalnych, odpowiadających wszelkim wymagom socjalnym. Sytuacja finansowa Generalnego Gubernatorstwa poprawia się stale w szybkim tempie, ruch oszczędnościowy wzrasta, rynek kapitałowy wciąż przybiera na płynności, umożliwiając instytucjom kredytowym spełnienie w należyty sposób właściwych im zadań. Do tej normalizacji rynku pieniężnego przyczyniło się w sposób decydujący ustabilizowanie waluty oraz zaufanie wszystkich warstw ludności kraju do niej.

Co się tyczy zwymiaru Generalnego Gubernatorstwa z własnych zapisów, to jest ono już dzisiaj oparte na tak silnych podstawach, że np. polscy robotnicy ciężko pracujący otrzymują dziś większe przydziały żywnościowe, niż którykolwiek Niemiec w okresie wojny światowej w latach 1916—1919. Poprawa sytuacji żywnościowej wpływa oczywiście na podniesienie ogólnej poziomu zdrowotnego ludności. Ważną rolę odgrywa w tej dziedzinie również intensywne zwalczanie wszelkiego niebezpieczeństwa chorób zakaźnych. O skuteczności tej walki z epidemiami wszelkiego rodzaju świadczą m. in. przykład Warszawy, gdzie liczbę zachorowań na choroby zakaźne zdołano w ciągu minionej zimy zmniejszyć ponownie o 50 proc. w porównaniu z już zmniejszoną liczbą zachorowań w roku poprzednim.

Reasumując te wszystkie dane — stwierdza „Krakauer Zeitung“ — można dojść do ogólnego przekonania, że Generalne Gubernatorstwo może z dumą spoglądać na dokonane przez siebie prace.

#### Serdeczne uczucia...

Berlin, w marcu.

Jeszcze przed kilku dniami można było słyszeć następujące doniesienia:

„Według poglądów czolowych kół dyplomatycznych, politycznych i wojskowych w Belgradzie, jeszcze przed nastaniem lata należy się liczyć z wojną na Bałkanach na wspólnym froncie Jugosławii, Turcji, Grecji i Wielkiej Brytanii przeciw Niemcom“ (The York Times).

„Opór Jugosławii wobec żądań niemieckich wzmacnia się, a Jugosławia coraz bardziej przechyla się na stronę sprzymierzonych, u których złożyła swoje istotne sympatie“ (Radio amerykańskie).

„Wszystko wskazuje na to, że Jugosławia będzie walczyć. Jeżeli Niemcy rozpoczną swą ofensywę na Bałkanach“ (Daily Mail).

„W Londynie panuje pogląd, że mowa Roosevelta należy uważać jako zwrotny punkt wojny“.

„Należy oczekiwać, że wobec tej mowy Jugosławia stawi najsilniejszy opór żądaniu Niemiec“ (INS).

„Na całym Bałkanach, oraz na Bliskim Wschodzie wzmaga się opór przeciwko agresji niemieckiej“.

„Grecja, Turcja i Jugosławia mogą same tylko wystawić przeciwko Niemcom 3,5 milionów żołnierzy“.

Takie informacje głośzone w Anglii i w Ameryce. A dzisiaj Jugosławia jest już członkiem paktu trzech mocarstw. Jest to fakt, który zarówno Anglia, jak i Stany Zjednoczone zmuszone są uznać jako sukces mocarstw osi. Podpis złożony przez jugosłowiańskich mężów stanu w Wiedniu rozwiązał wszelkie spekulacje tych kół, które pragnęły rozszerzenia wojny na teren Bałkanów. Anglia przegrała na kontynencie nową bitwę, ponieważ przez przystąpienie Jugosławii dalsze poważne państwo przyłączyło się do tego ruchu, mierzącego ku nowemu porządkowi, jaki wziął swój początek z Niemiec i Włoch.

Analizując powyższy fakt polityczny, nie można zapominać, że od wojny światowej stosunki niemiecko - jugosłowiańskie kształtowały się coraz korzystniej i że w granice rzeczy nie było takiego kraju, któryby w takim stopniu przyczynił się do atabilizacji państwa jugosłowiańskiego, jak narodowo-socjalistyczne Niemcy. Jugosławia w oparciu o politykę zagraniczną Niemiec zdołała stopniowo doprowadzić do zrównoważenia zagadnień spornych i porozumienia ze swoimi sąsiadami. W szczególności zdołano załagodzić niezmiernie napięte stosunki między Jugosławią i Bułgarią, oraz Jugosławią i Węgrami, co w końcu doprowadziło do nawiązania stosunków ułbitnie przyjaznych. Oficjalna wizyta, złożona przez księcia regenta Pawła w roku 1939 w Berlinie stanowiła wyraźny dowód, że przed wybuchem wojny, iż między Berlinem i Belgradem panuje zupełne porozumienie. Po wybuchu wojny przyjacielskie stosunki między Jugosławią i Rzeszą niemiecką utrzymały się w niemie-

## List pasterski do żołnierzy niemieckich

Duszpasterz niemieckiego wojska do wierznych — Przypomnienie wielkopostnego obowiązku

**Berlin, 27 marca.** — Rzymsko-katolicki biskup połowy niemieckich sił zbrojnych ks. Rakowski zwrócił się do niemieckich żołnierzy z wielkopostnym listem pasterskim, w którym zwraca uwagę na świętą Tajemnicę Wielkiego Piątku, dla której Niemcy mają o wiele większe zrozumienie, niż inne narody. „Nie możemy zapomnieć tego — czytamy w tym liście pasterskim — co z nami poczynano po zakończeniu wojny światowej. Nie będzie to przesada, jeśli w sposób realny przyjrzymy się istocie rzeczy, bowiem pewnie, tak zwane mocarstwa zwycięskie, uważały za stosowne postawić nas w Wersalu w obliczu otwartego grobu, jako najcięższych warunków pokojujowych, abymyś w nim spoczęli po wsze czasy“. Ale stało się co innego. — Kiedy n a r ó d niemiecki stanął na wyżynach, „zajęłaś zorza poranku Wielkanocnego, która za wolą Bożą, przy końcu wojny, którego wygl-

damy, zajął się jako światło wielkanocne przez podniesienie się ludu i narodu“. Dlatego niemiecy żołnierze przepelnieni wiarą w Królestwo Pana, potrafili mieć głębokie zrozumienie w ciągu rocznej i bohaterskiej walki, będącej próbą ich obohotnych sił. W liście pasterskim znajduję się następnie wyjaśnienie Tajemnicy życia wiekiustego, przy czym biskup połowy wskazał jak dalece wiara potrafi technąć w życie ziemskie ofiarności i trudny żołnierzy, napędzając ich dobrymi myślami i uczynkami. Po wypełnieniu wielkanocnego obowiązku, jaki ciąży na wszystkich katolikach, żołnierze będą wewnętrznie silni i przygotowani na wszystko, czego wymagają od nich zadania obecnej chwili, służba dla narodu i ojczyzny, oraz wola naczelnego wodza.

Rząd węgelski zamierza Internować w obozach pracy wszystkich cyganów, którzy nie są w stanie wykazać się źródłami zarobkowymi.

# Islandia włączona do obszarów wojennych

**Berlin, 27 marca.** — Urzędowo komunikują: Wskutek bezprawnego zajęcia duńskiej wyspy Islandii przez angielskie wojska, wykorzystuje się Islandię przy łamaniu przepisów blokadowych, jako bazę angielską. Fakt ten zmusza Niemcy do włączenia Islandii w rejon operacyjny dookoła Anglii.

Zapowiedź totalnej niemieckiej blokady wokół Anglii, wydana w dniu 17 sierpnia 1940 roku, zakomunikowała neutralnej żegludze ostrzeżenie, w którym powiadzano, że każdy statek, który mimo tego ostrzeżenia ukaze się na wodach niemieckiego obszaru operacyjnego wokół Anglii, narazi się na niebezpieczeństwo zniszczenia, przy czym rząd niemiecki nie bierze żadnej odpowiedzialności za szkody, jakie z tego powodu mogą wynikać dla neutralnej żeglugi. Oświadczenie powyższe odnosi się zatem do rozszerzonego obszaru operacyjnego.

## Alaki na okręty płynące do Anglii

**Berlin, 27 marca.** — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikowała w dniu 26 marca: — „W rejonie morskim koło Anglii lotnictwo zniszczyło w dniu 25 marca 5.000 brt. oraz uszkodziło 15.000 brt. nieprzyjacielskiego tonażu handlowego. Na wschód od Clacton on Sea zatopiono statek handlowy pojemn. 2.000 brt. celownikiem bombowym, zaś drugi statek poj. 2.000 brt. u wylotu Kanau Bristolskiego. Na statku pojemn. 8.000 brt. płynącym w pobliżu Great Yarmouth spowodowano pożar. Parowiec pojemn. 4.000 brt. został w ataku nurkowym na północ od New Quay uszkodzony tak poważnie, iż przechylił się na bok. Na południe od wysp Far-Oer (Oweczyh) trafiono celnym pociskiem inny statek handlowy. Samolot bojowy bombardował na terenie Anglii południowej obiekt gazowni w jednym z miast przemysłowych z pomyślnym skutkiem. W walkach powietrznych nad angielskim wybrzeżem południowym nieprzyjacieli stracił jeden samolot myśliwski typu „Spitfire”. W rejonie Morza Północnego łódź patrolowa zestrzeliła jeden nieprzyjacielski samolot torpedowy. W ciągu ubiegłej nocy nieprzyjacieli nie dokonywał nalotów nad teren Rzeszy oraz obszary okupowane.”

## Włoskie myśliwce nad wyspą Kreta

**Rzym, 27 marca.** — Włoski komunikat wojenny ze środy brzmi następująco: „Na froncie greckim zwyczajna działalność artyleryjska. Jednostki lotnictwa bombardowały powtórnie bazy zaopatrzenia, magazyny oraz nieprzyjacielskie obozy pod namiotami, znajdujące się na prawym brzegu rzeki Devoli. Na terenie Afryki Północnej włoskie i niemieckie samoloty obrzuciły bombami oraz ostrzeliwały z karabinów maszynowych skontrolowane nieprzyjacielskie oddziały wojsk zmotywowanych. W nocy z 24 na 25 b. m. nieprzyjacieli dokonali nalotu na Trypolis. Nasze samoloty myśliwskie powtórnie ukazały się nad wyspą Kreta, gdzie ostrzeliwały z karabinów maszynowych bazę lotniczą w Iraklion. Spowodowano pożar jednego nieprzyjacielskiego samolotu, znajdującego się na ziemi. Nieprzyjacielskie samoloty zaatakowały kilka naszych baz na Morzu Egejskim. Kilka osób odniosło zranienia. Na terenie Afryki Wschodniej nadal rozwija się zacięta bitwa pod Keren. Po obydwu stronach są olbrzymie straty. Wysiłki nieprzyjacielskie w rejonie Galla-Sidamo celem przerzosaowania przejścia na rzece Dabus zostały ponownie odparte. W walkach powietrznych nad Keřen nasze lotnictwo zestrzeliło jeden samolot typu „Hurricane”. Eskadry naszego lotnictwa bombardowały nieprzyjacielską bazę lotniczą, trafiając przy tym liczne samoloty na ziemi.”

## CO ZAMIERZA TURCJA?

**Zapowiedź podjęcia współpracy z Niemcami?**

Telefonem od własnego korespondenta.

**Białogród, 27 marca.** — Sofijski korespondent dziennika „Vreme” donosi: W kołach bułgarskich mówi się, że Turcja, podobnie jak państwa bałkańskie przystąpi do współpracy z Niemcami i w najbliższym czasie należy oczekiwać sprzecyzowania jej stanowiska.

Przez brytyjskiego komitету oszczędnościowego lord Kinderley wrócił się do Anglików z apelem o oszczędzanie jeszcze więcej pieniędzy niż dotychczas, celem odnowienia ich do dyspozycji państwa na cele wojenne.

## NIE MOŻE WYJECHAĆ

**Przygość urlopowa Roosevelta**

**Nowy Jork, 27 marca.** — Dziennikarze, towarzyszący Rooseveltowi w jego wyjeździe urlopowej, opowiadają z humorem, że prezydent nie może opuścić na swoim „jachtie, pomalowanym na kolory wojenne” portu we Florydzie i zmuszony jest nieustannie patrzeć na stojący bezpośrednio przed nim niemiecki parowiec „Aranea”, posiadający wywieszoną flagę ze swastyką.

Dyrektor towarzystwa rozwoju przemysłowego w Mandankto zamierza przybyć w pierwszą połowę kwietnia do Niemiec, celem przeprowadzenia studiów nad położeniem gospodarczym Niemiec, oraz pozostałych krajów Europy w okresie wojennym.

## OSWIADCZENIE SUMNER WELLESA

**Daremnym wysiłki angielsko-amerykańskie w Białogrodzie. — Miały one umożliwić Jugosławii decyzję**

**Waszyngton, 27 marca.** — Podsekretarz stanu Sumner Welles zakomunikował w ub. wtorek dziennikarzom amerykańskim, że Stany Zjednoczone podejmowały w ciągu ostatnich tygodni bezpośrednie kroki dyplomatyczne, mające na celu przeszkodzenie w podjęciu przez Jugosławię decyzji co do przystąpienia do paktu trzech mocarstw.

Posel St. Zjednoczonych w Białogrodzie Lane, z całą gotowością popierał wysiłki posła angielskiego. Jak informuje „Associated Press” miał on w ciągu czterech ty-

niomym stopniu, przyczyniając się zarazem do stabilizacji stosunków zarówno w dziedzinie politycznej, jak i gospodarczej. Przez swoje obecne przystąpienie do paktu trzech mocarstw, Jugosławia uczyniła krok o niezmiernie doniosłości, czego nie najmniejszą dowodem będzie fakt, że w obliczu wypadków na południowym wschodzie Europy, wszystkie kraje, pragnące uczestniczyć w nowym uporządkowaniu Europy, muszą zdecydować się na pakt trzech mocarstw. Argumenty, przemawiające za przystąpieniem do tego paktu były tak przemożne, że w porównaniu z nimi argumenty, jakże zdolała wysunąć druga strona przeciwko temu przystąpieniu, okazały się zupełnie mało ważne.

Znaczenie przyłączenia się Jugosławii do mocarstw tworzących nowy porządek, wynika — jak oświadczyli w Berlinie — w niewątpliwym sposób również z owej rozpaczej przeciwkacji, jaka aż do ostatnich dni, a nawet godzin, podejmowała strona przeciwna, nie mająca na tym obszarze żadnych istotnych interesów. Londyn i Waszyngton obok niezmiernie kuszącej propagandy nie cofnęły się przed żadnymi próbami nacisku i gróźb, aby tylko powstrzymał Belgrad od przystąpienia do bloku solidarności europejskiej. Zmobilizowano wszystkie elementy w tym kraju, które powodując się tymi czy innymi sympatiami, czuły obawę przed przystąpieniem do paktu trzech mocarstw. Ostateczny rezultat jest ten, że teraz dopiero te czynniki zostaną odświeżone od toku spraw, a kłeska jaką element anglosaski poniósł także i na tym decydującym odcinku, wystąpiła w tym silniejszym świetle. Ani obecność brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Edena na Bliskim Wschodzie, którego nie najpóźniejszym zadaniem było utrzymanie wszelkimi środkami pozycji Anglii na tym terenie, ani wielkie wysiłki propagandowe, wzmocnione na skutek uchwalenia ustawy lobardowej, nie były

w stanie wpłynąć na realistyczny instykt odpowiedzialnych jugosłowiańskich mężów stanu.

W tych warunkach nie należy się dziwić, że przystąpienie Jugosławii do paktu trzech mocarstw zostało przyjęte w Berlinie nie tylko w kołach politycznych, ale także wśród szerokiego mas z wielkim zadowoleniem, tym więcej, że niedaleka wizyta Matsuoki uważana jest jako dalszy przekonywujący dowód tezyżny dyplomacji niemieckiej. Przystąpienie dalszego państwa do paktu stanowiło dla niektórych niespodziankę, ponieważ niemieckiej opinii publicznej nie były ostatecznie tajne doniesienia angielskie i amerykańskie, mówiące o naprężeniu między Niemcami i Jugosławią i flicie Jugosławii z Anglią. W fakcie przystąpienia Jugosławii upatruje się tu dalszy dowód siły przyciągającej paktu, który postawił sobie za cel ukształtowanie Europy na innych podstawach niż to przyjęto w Wersalu.

Podczas kiedy do tradycyjnych metod polityki angielskiej — jak oświadczyli tutaj — należy gromadzenie około siebie możliwie jak największej floty sojuszników, celem posłużenia się nimi — jak tego mieliśmy w ostatnich dniach aż za wiele dowodów — w charakterze najmocniejszego przeciwko swemu kontynentalnemu wrogowi, to polityka mocarstw osi zmierza do celów biegunowo — przeciwnych. Mocarstwa osi dalekie są od zagrożenia swoim sprzymierzeńcom głodem w razie, gdyby nie zadowolili ich żądań wojskowych. Wprost przeciwnie, mocarstwa te zmierzają do zapobieżenia rozszerzeniu wojny w Europie i wszelkimi środkami starają się temu zapobiec.

To też w Niemczech powitano serdecznie i szczerze królestwo Jugosławii w tym koleżeńskim kole narodów, jakie skupiło się w pakcie trzech mocarstw z zamiarem nadania Europie politycznego i gospodarczego oblicza XX wieku.

Dr J. L.

## „NIE MOŻEMY DŁUŻEJ CZEKAĆ”

**Dziennik angielski domaga się postawienia do dyspozycji transportów konwojowanych przez Stany Zjednoczone**

**Nowy Jork, 27 marca.** — Po raz pierwszy zaistniał dziennik angielskiego zwołał wysunięte otwarte żądanie postawienia przez Stany Zjednoczone do dyspozycji transportów konwojowanych. Jak donosi „United Press” z żądaniem takim wystąpił „Daily Skets”, który apeluje do Waszyngtonu, aby w obliczu niemieckiej ofensywy wiosennej dostarczył Anglii materiałów wojennych w amerykańskich transportach konwojowanych. „Potrzebujemy każdego okrętu nieprzyjacielskiego i neutralnego, jaki przebywa w którymś z portów amerykańskich. Potrzebujemy każdego okrętu Stanów Zjednoczonych, któ-

rego nie potrzebują one dla własnych celów. Potrzebujemy każdego amerykańskiego kapitała, inżyniera i marynarza, bez których Stany Zjednoczone mogą się ewentualnie obejść przy swoich własnych przygotowaniach wojennych. Nie możemy sobie pozwolić na czekanie, podobnie jak Ameryka Północna nie może sobie pozwolić na wycekiwanie aż dojrzeje tam opinia szerokiego mas społeczeństwa, ponieważ równocześnie Niemcy atakują obecnie w koncentryczny sposób angielskie drogi morskie.”

Inne dzienniki — jak stwierdza „United Press” — propocowały dotychczas podjęcie kroków przez Stany Zjednoczone celem zabezpieczenia dojsia ich materiałów do Anglii. Żaden dziennik jednak nie wysunął dotychczas żądania amerykańskich transportów konwojowanych,

protestując również przeciwko absurdalnemu programowi Roosevelta, rozwiązaniu problemów europejskich za modlą północno-amerykańską, a zupełnie nieodpowiedzialne zachowanie się przedstawicieli dyplomatycznych Stanów Zjednoczonych w Sofii i Belgradzie, oraz rozszerzenie Roosevelta narzucenia się na rozważenie w wojnie europejskiej, przyspieszyły tylko proces zjednoczenia się sumienia europejskiego, zwłaszcza, że nie zapomniano tu jeszcze działalności Wilsona z czasów wojny światowej. Europa domaga się dziś od Anglików i Amerykanów zrezygnowania ze swego wysokiego tonu i radzi im zajęcie się swoimi własnymi sprawami. Sprawy europejskie Europa załatwi sobie sama.

# Przebudzenie się sumienia europejskiego

Agencja Stefani o przystąpieniu Jugosławii do Paktu Trzech

**Rzym, 27 marca.** — Przystąpienie Jugosławii do układu trzech mocarstw — jak oświadcza dyplomatyczny współpracownik agencji Stefani — stanowi tym większą porażkę dla dyplomacji angielskiej i północno-amerykańskiej, ponieważ oficjalnie czynniki tych państw poczyniły wszelkie wysiłki celem nie dopuszczenia do tego kroku. Przystąpienie Jugosławii dowodzi, że sumienie europejskie zaczyna się budzić przeciwko planom Anglii, zmierzającym do stworzenia z Europy terenu wiecznych wojen, a to celem tym pewniejszego zapewnienia nad nią. Z chwilą obudzenia się sumienia europejskiego o nastawieniu antyangielskim os uzyskała już jeden ze swoich celów wojennych. Europa

## Zydostwo wzmacnia swe wpływy w Londynie

Triumfalne okrzyki nowojorskiego dziennika emigracyjnego

**Sztokholm, 27 marca.** — Ukazujący się w Nowym Jorku tygodnik „Aufbau”, wydawany przez żydowskich emigrantów z Niemiec, stwierdza z niekłamany zadowoleniem, że z chwilą śmierci prohabrabskiego ministra kolonii brytyjskich lorda Lydoda zniknął potężny przeciwnik sjonistycznych aspiracji w Anglii. Jego następcą lord Moynes jest przyjacielem żydów. Nadto zaznaczają, iż wysłanie antysemitycznie nastawionego Malcolm MacDonalda na stanowisko brytyjskiego wysokiego komisarza do Kanady przyczyniło się do wzmocnienia żydowskich

wpływów na gabinet angielski. W zadaniu, jakie Stany Zjednoczone mają spełnić w dalszym rozwoju wypadków wojennych, na uwagę zasługuje fakt, iż nowy amerykański ambasador w Londynie John W. Winant jest wypróbowanym przyjacielem dążeń sjonistycznych, a przydzielony do jego osoby jako attache Benjamin V. Cohen od dłuższego czasu rozpatrywał wszelkiego rodzaju zagadnienia, związane z Palestyną. Od r. 1920 był Ben Cohen stałym gościem światowej organizacji sjonistycznej w Londynie. Uchodzi on za wielce zaufaną osobę prezydenta Roosevelta.

godni obrabiać rząd w Białogrodzie po myśli żywej i stanowiska Waszyngtonu. Odył on szereg rozmów z wieloma politykami, od księcia regenta Pawła począwszy, których zapewnił, że Stany Zjednoczone „udziela pomocy każdemu narodowi, który będzie się chciał bronić”. Poseł Lane kontynuował swe wysiłki, aż do niedzieli, tj. do chwili, kiedy zapadła ostateczna decyzja rządu białogrodzkiego.

Dzielnicy uczestników norweskiej ekspedycji wielorybniczej do okolic podbiegunowych z ubiegłej zimy powróciło do kraju drogą przez Amerykę i Petsamo.

## „ICI RADIO TOULOUSE...”

**Jak Francuzi wymiłowali komunikaty brytyjskie**

**Berlin, 27 marca.** — Radiostacja w Tuluzie nadała dla swych słuchaczy wąską historię tej treści: „Do bram raj u zapakulo dziesięć angielskich lotników, którzy prosili św. Piotra by ich przyjął do rządu aniołów św. Piotr powitał ich uprzejmie, „przetrzął ich papiery, obrzucił ich ostrym spojrzaniem i powiada: „Bardzo chętnie, jednak z waszego komunikatu wynikałoby o zaginięciu pięciu pilotów angielskich; jest was zatem o pięciu za wiele”. Po chwili święty Piotr powiedział: „Może jednak da się coś zrobić. W tymże samym komunikacie twierdzi się, jakobyście zestrzeliłi dziesięciu Niemców, ja natomiast przyjąłem tylko pięciu pilotów niemieckich. Wejdźcie zatem za próg raju, gdyż to i tak się wyrowna. Moim zdaniem na resztę możemy przynknąć oczy!”

## Nożycami przez prasę

„Niemcy znają ciężkie położenie Anglii bardzo dobrze i dlatego nie ośmielają wykorzystać okresu pięknej pogody, by wyszastały wszystkie swoje siły bojowe w bitwach powietrznych i morskich przeciwko Anglii.” („Efort”, Genewa)

„O ile U. S. A. odważa się wysłać broń i amunicję na amerykańskich statkach do Czunkina, nie ma Japonia innego wyboru, jak na to próbę odpowiedzieć z taką samą stanowczością. Jaka niedawno pokazały Niemcy.” („Tokio Asahi Szimbun”)

„Z pełną świadomością wspólnych zadań na dziś i na jutro, z jasnym stwierdzeniem, że nieprzyjacieli jest dla obu państw ten sam, przesyłają Włochy swoje podrodzenie przedstawicieli tysiącletniego, niewzniezionego japońskiego cesarstwa.” („Stampa”, Turyn)

## Podróż Matsuoki z Moskwy do Berlina

Przejazd przez Malkinię, stację graniczną Generalnego Gubernatorstwa — Owacje w Poznaniu — Berlin odświętnie przybrany na powitanie japońskiego gościa

Malkinia, 27 marca. — W noc z wtorku na środę na granicznej stacji w Malkini przybył normalnym pociągiem w drodze z Moskwy, minister spraw zagranicznych Japonii Matsuoka. Dworzec kolejowy udekorowany był zielenią oraz chorągiewkami Rzeszy Niemieckiej i zaprzęgniętej Japonii, zwisającymi z wysokich masztów. Gdy pociąg sowecki wjechał na peron dworca, orkiestra straży celnej odegrała marsza powitalnego. Następnie minister Matsuoka opuścił swój wagon, witając się z ambasadorem Stahmerem, przybyłym w imieniu Kancelarza Hitlera i Rządu Rzeszy.

W towarzystwie ministra Matsuoki znajdowali się m. in. dyrektor wydziału europejskiego i zachodnio-azjatyckiego w japońskim ministerstwie spraw zagr. Tamao Sakamoto. Minister wraz z towarzyszącymi mu dygnitarzami japońskimi zatrzymał się do chwili odjazdu pociągu nadzwyczajnego w pokoju dyplomatycznym, gdzie goście japońscy spożyli skromny posiłek.

Punktualnie o godz. 1.45 nadzwyczajny pociąg niemiecki, odany do dyspozycji ministra Matsuoki ruszył w dalszą drogę. W międzyczasie minister Matsuoka przyjął przedstawicieli prasy japońskiej z Berlina, którzy na jego powitanie przybyli do Malkini.

Wczesnym rankiem nadzwyczajny pociąg przejechał granicę Generalnego Gubernatorstwa i o godz. 10.45 przybył do Poznania. Był to trzydziesty dzień podróży ministra Matsuoki od chwili wyjazdu z Tokio. Zarówno dworzec kolejowy w Poznaniu, jak i inne dworce w

drodze do Berlina przybrały odświętną szatę, tonąc w powodzi flag Rzeszy Niemieckiej i Japonii. Na powitanie ministra Japonii zebrały się na peronie dworca poznańskiego nieprzebrane tłumy ludności, które zgłaszały mu serdeczne przyjęcie. Koncertywały również dwie orkiestry, oraz ustawili się długi szereg młodzieży hitlerowskiej. Minister opuścił pociąg i przejeżdżając przed szpalarami młodzieży oraz ludności, dziękując za te objawy hołdu. Po krótkim postoju pociąg ruszył do Berlina.

Na powitanie wysłannika cesarza Japonii Berlin przybrał odświętną szatę. Ulice stolicy Rzeszy, którymi miał przejeżdżać minister spraw zagr. Japonii, tonęły w powodzi flag Rzeszy i Japonii. Na długo przed przybyciem pociągu na ulicach zebrały się nieprzebrane tłumy ludności, chcąc bodaj z daleka ujrzeć wysłannika cesarza zaprzęgniętej Japonii.

Niezwykłe pięknie przybrany był na powitanie ministra Japonii gmach dworca Anhalckiego, który formalnie zamienił się w istny ogród białych chryzantem i czerwonych maków. Na peronach ustawili się szeregi fotografów, wyposażonych w lampy jupiterowe i reflektory. Przed frontonem gmachu dworcowego zwisaly z wysokich masztów sztandary Japonii, Włoch i Niemiec. Również na wszystkich gmachach państwowych powiewają chorągwie państwowe Japonii i Niemiec. Pięknie przystrojone są wielkie place Berlina, w szczególności Wilhelm Platz, Place Paryski, Brama Brandenburska i Tiergarten.

## Wysłannik Tenno w Berlinie

Owacyjne przyjęcie przez ludność stolicy Rzeszy — Już na cztery godziny przed przyjazdem Matsuoki na ulicach Berlina gromadziły się tłumy ludzi

Powitanie na dworcu Anhalckim

Berlin, 27 marca. — Punktualnie o godzinie 18-ej przybył minister spraw zagranicznych Japonii na dworzec Anhalcki w Berlinie, gdzie zgromadzili się członkowie reprezentacji niemieckich czynników urzędowych i organizacji politycznych. Już około godziny 14-ej zaczęły gromadzić się tłumy na ulicach, którymi miał przejeżdżać Matsuoka, celem powitania gościa japońskiego. Tłumy ludzi gromadziły się coraz bardziej, w miarę zbliżania się chwili przyjazdu gościa z Dalekiego Wschodu. Ulice miasta są uroczysto udekorowane. Wszędzie powiewają sztandary Niemiec, Japonii i Włoch. Publiczność na ulicach trzyma w rękach chorągiewki o barwach trzech sprzymierzonych narodów, mianowicie swastykę Rzeszy Niemieckiej, czerwone słońce na białym tle krainy wschodzącego słońca, oraz zielono-biało-czerwone barwy Włoch. Co kilkaset metrów ustawili się kapele zółg fabrycznych i organizacji NSDAP. Grają one marsze i popularne pieśni, skracając w ten sposób okres wyczekiwania tłumom publiczności, wyczekującym zresztą z humorem, właściwym berlińczykom. Chodniki zapelnione są ludźmi aż do frontów domów, co więcej nawet na fasadach okien parterowych tłoczą się widzowie, pragnąc jak najlepiej ujrzeć dzisiejszego gościa rządu niemieckiego. Wszystkie okna domów przylegających do ulic, którymi ma przejeżdżać Matsuoka, są zapelnione do ostatniego miej-

scą. Odnosi się wrażenie, że wszyscy dysponujący wolnym czasem wylegli na ulice, aby powitać przedstawiciela Japonii w stolicy Rzeszy.

Nareszcie zbliża się samochód z gościem japońskim. Po jego lewej ręce siedzi minister spraw zagranicznych Rzeszy v. Ribbentrop. Korespondent waz stoi w odległości około 100 metrów od dworca Anhalckiego, przed nim znajdują się olbrzymie tłumy publiczności, za nim wznoszą się uroczyste udekorowane domy ze zwisającymi olbrzymimi flagami Niemiec, Japonii i Włoch. Auto wiozące obu ministrów spraw zagranicznych przejeżdża powoli przed nami. Matsuoka dziękuje berlińczykom za okrzyki powitania i entuzjastyczne przyjęcie. Spogląda on raz na lewo, raz na prawo i widać, że jest głęboko wzruszony serdecznym powitaniem ludności stolicy Niemiec. Obok niego w bardzo dobrym nastroju i świeżo wyglądający siedzi minister spraw zagranicznych Rzeszy. Za nimi w szeregu samochodów przejeżdżają dalsi ministrowie niemieccy, wyżsi oficerowie, oraz ambasadorowie i posłowie państw, uczestniczących w pakcie Trzech Mocarstw. Przejeżdżała również panowie z otoczenia japońskiego ministra spraw zagranicznych. Na obliczach ich maluje się uśmiech zadowolenia z powodu entuzjastycznego przyjęcia, jakie Berlin zgotował swemu dostojnemu gościowi.

## Z pobytu ministra Matsuoki w Moskwie

Ambasador Cripps nie został przyjęty — Wielkie znaczenie rozmowy ze Stalinem — Droga powrotna prowadzi również przez Moskwę

Moskwa, 27 marca. — Wbrew informacjom z innych źródeł należy zaznaczyć, że angielski ambasador w Moskwie sir Cripps nie złożył wizyty japońskiemu ministrowi spraw zagranicznych.

Moskwa, 27 marca. — Aczkolwiek nieznaną jest dotychczas treść rozmowy, jaką odbył Matsuoka ze Stalinem, to nie mniej jednak tutejsze koła polityczne przypisują temu nieoczekiwanemu spotkaniu japońskiego ministra spraw zagranicznych ze Stalinem, doniośle znaczenie.

Spotkanie to — jak podkreślają — ma tym większe znaczenie, jeśli się weźmie pod uwagę, że zarówno Japonia, jak i Sowiety czynią od pewnego czasu wysiłki w kierunku rozszerzenia wzajemnych stosunków. Jak zaznacza, jest to drugi wyjazd w historii obydwu krajów, iż Stalin zetknął się z wysoką osobistością japońską.

Moskwa, 27 marca. — Koła japońskie w Moskwie informują, że minister Matsuoka będzie powrót al również przez

## Królowie i masoni

Częstochowa, w marcu.

Angielski „high life” jest nierozłącznie przywiązany do masonerii... Wszystko co należy do sier tzw. „lepszych dziesięciu tysięcy” słucha i wykonuje polecenia łóż masoni. Na czele wszystkich łóż angielskich stoją czołowi politycy i „wysoko urodzeni” arystokraci. Bez błękitnej krwi, płynącej w żyłach, albo milionów nie można należeć do masonerii, która jest przedziwnym zpleciem arcy-Anglików i żydowskich geseizerów. Masoneria jest łącznikiem pomiędzy żydowskimi sferami kapitalistycznymi i szlachtą angielską. W łóżach mglistego Albionu niejednokrotnie z godną typowych Anglików obojętnością decydowano o życiu lub śmierci milionów ludzi przynależnych do narodów, które Anglia dla swoich interesów pchnęła do wojen.

Pierwszym w Anglii wolnomularzem z rodziny królewskiej był książę Wali, Fryderyk Ludwik, syn króla Jerzego II. Z jego przystąpieniem do masonerii w roku 1737 została na zawsze rodzina panująca wciągnięta do łóż. I nie tylko ona, ale także angielska szlachta i arystokracja, czołowi mężowie stanu, politycy, dyplomaci zostali włączeni w pole działania masonów, nie wyłączając najwyższych komendantów sił zbrojnych i marynarki, kierowników handlu i przemysłu, kapitalistów, bankierów, giełdżarzy, uczonych, a nawet duchownych.

Pomiędzy licznymi braćmi angielskich łóż masoniich znajdujemy następujących wybitnych masonów, którzy wywodzili się z rodziny królewskiej: syna króla Jerzego II, Edwarda Augusta, księcia Yorku i jego brata Wiliama Henryka, księcia Gloucester, oraz Henryka Fryderyka, księcia Cumberland. Król Jerzy IV wstąpił jako książę Wali do łóż i aż do wstąpienia na tron był Wielkim Mistrzem, jako król pozostał do dzisiaj Wielkim Protektorem Wielkiej Łoży. Jego brat Henryk, książę Yorku i Albani i następcą na tronie Wiliama IV posłuszny był zawsze wielkiej Łoży. Ojciec królowej Wiktorii, Edward książę Kentu i Strathearn, trzeci brat Jerzego IV odegrał w wolnomularstwie czołową rolę. Jest dowiedzione, że on był głównym działaczem przy zjednoczeniu londyńskich wielkich łóż z „United Grand Lodge of England”, na której pierwszym wielkim do której na pierwszym wielkim zebraniu był młodszy brat, książę Sussex został wybrany Wielkim Mistrzem. Ten właśnie książę Sussex, August Fryderyk V, brat Jerzego IV jest pierwszym członkiem angielskiej rodziny panującej, który należał także do łóż żydowskich, w których kierowniczą rolę odegrał rabin.

Największą znakomitością w angielskiej masonerii był król Edward VII. Ztrzymał w swoich rekach urząd Wielkiego Mistrza zjednoczonych wielkich łóż angielskich aż do objęcia rządów w roku 1901 i potem wzorem innych poprzedników swoich z rodziny królewskiej stał się protektorem brytyjskiej masonerii. On doskonale rozumiał, że jego stanowisko jako króla jest silnie poparte przez wolnomularskie praktyki,

dzięki którym miał on bardzo silny wpływ na angielską politykę, co nie każdemu królowi Wielkiej Brytanii się udawało i uchodziło bezkarnie. Jego politycznym celem była działalność okrążająca przeciwko Niemcom. Nad tym pracował na wszystkich środkami. Międzynarodowa encyklopedia wolnomularska nazywa go „najwyższym masonem świata”, pisząc o nim w następujących słowach: „Czas posiadania przez niego tytułu Wielkiego Mistrza pozostał na zawsze zapisany jako okres niesłychanego rozwoju angielskiego wolnomularstwa”. Brat Edwarda VII Wiliam Patryk Albert, książę Connaught został w chwili wstąpienia na tron Edwarda VII Wielkim Mistrzem Wielkiej Łoży angielskiej, dostępnej jedynie dla masonów — mistrzów „Grand Lodge of Mark Master of England”. Stał on 38 lat jako Wielki Mistrz na czele angielskiego wolnomularstwa. Podczas wojny światowej brał on udział dzięki wpływom masonerii w kształtowaniu angielskiej polityki wojennej i powojennej.

Król Jerzy V następca Edwarda VII został przez międzynarodową encyklopedię wolnomularską oznaczony jako po zostający poza sferami masoniich. W okresie gdy jego ojciec obejmował rząd w Anglii, był on protektorem wolnomularskich zreszeń dobroczynnych i otrzymał w roku 1910 tytuł Wielkiego Patrona „trzech instytutów wolnomularskich”, podczas kiedy jego żona, królowa Mary wybrana została jako Wielka Patronka kobiecych organizacji masoniich. Anglicy uważali go za wybitnego dobroczyńcę z racji jego działalności w stowarzyszeniach charytatywnych w czasie wojny światowej. Nie trzeba zapominać, że był on wtedy królem Anglii wysyłającym na pola bitew milionowe rzesze żołnierzy, z których tyłu znalazło śmierć. Postępowanie takie, hipokryzja, jest typowe dla angielskich władców. Król Edward VIII, który otrzymał po swojej abdykacji tytuł księcia Windsoru, jako książę Wali był członkiem jednej z angielskich łóż masoniich.

Także obecny król Anglii Jerzy VI jest masonem. Od roku 1924 był on Wielkim Mistrzem Łoży w Middlesex i otrzymał w roku 1937 w Londynie tytuł „Past Grand Master”. Latem w roku 1938 w otoczeniu około 10 tysięcy braci masoniich król Jerzy VI wprowadził swojego brata księcia Kentu na stanowisko Wielkiego Mistrza Zjednoczonych Wielkich Łóż Angielskich. Przy tej okazji wygłosił król charakterystyczną mowę, w której podniósł silne przywiązanie rodziny panującej w Anglii do wolnomularstwa i masonerii.

Wszystkie podane wyżej przykłady wykazują jasno i wyraźnie, że wolnomularstwo angielskie i rządy Wielkiej Brytanii to jedno i to samo. W dzisiejszych czasach masoneria jest przybytkiem i mało jest krajów na świecie, w których odgrywa ona jakąś rolę. Fakt, że rząd angielski jest silnie związany z masonerią daje zatem rękojmię zarówno politycznych, jak i wojskowych przegranych Wielkiej Brytanii.

Moskwa, dokąd przybędzie prawdopodobnie 16 kwietnia. Zatrzyma się on tam przez pewien czas, który dotychczas nie został określony, po czym wyjedzie dalej do kraju.

### PRAWDZIWIY PECH...

Niewczesne gratulacje trafiły do niewłaściwego adresata

Telefonem od własnego korespondenta.

Rio de Janeiro, 27 marca. — Dziennik brazylijski „Diario da Noite” donosi z Florianopolis o „pechowym wypadku greckiej kolonii w tym mieście. Mianowicie Grecy uradowani z powodu doniesienia o zajęciu przez Anglików jednej z wysp Dodekanesu — Castello Rosso wysłali do komendanta angielskiego oddziału okupacyjnego do Castello Rosso depeszę z gratulacjami z powodu uwolnienia wyspy. Na depeszę, która kosztowała 168 milrejsów, otrzymał pierwszy podpisany pod nią członek kolonii greckiej po kilku dniach depeszę, potwierdzającą otrzymanie telegramu, podpisaną przez włoskiego ko-

mendanta wojsk, które właśnie w powrotem odbyły wyspę.

### WYZNANIE DYREKTORA POCZT BRYTYJSKICH

Zaginienie przesyłek pocztowych dowodzi w sposób przekonujący angielskich strat na morzu

Sztokholm, 27 marca. — Generalny dyrektor poczt brytyjskich ogłosił przed kilku dniami listę przesyłek pocztowych, które należały uważać za zaginione na skutek działań nieprzyjacielskich. Uważa on za stracone wszystkie listy, druki i paczki, nadane w Anglii w okresie od 24 grudnia do 9 stycznia, a przeznaczone do Australii i Nowej Zelandii. Ponadto na liście tej figurują paczki, nadane w Anglii w czasie od 6 do 13 lutego oraz listy, druki i paczki, nadane w okresie od 13 do 17 lutego do Kamerunu, Dahomey, Wybrzeża Złotego, Nigerii, Togo, Adenu, Sudanu, Cypru, Egiptu, Grecji, Palestyny, Syrii, Transjordanii i Turcji.

Londyn jest podobny dzisiaj do oblężonej twierdzy. (Dziennikarz kanadyjski, Walter Graber)





